

Jerzy Buzek

Doctor Honoris Causa
Polytechnicae Opoliensis



Doctor Honoris Causa



QUOD FELIX FAUSTUM BONUM FORTUNATUMQUE SIT

NOS

**RECTOR MAGNIFICUS ET SENATUS
POLYTECHNICAE OPOLIENSIS**

ET

CONSILIUM FACULTATIS SCIENTIARUM MECHANICARUM

IN VIRUM CLARISSIMUM

GEORGIUM BUZEK

VIRUM DOCTUM ET RERUM CIVILIUM PERITUM
QUI DISPUTATIONIBUS OPERIBUSQUE PERMULTIS SCIENTIAM
INGENIARIAM CHEMICAM ATQUE PROCESSIVAM MAGNO
CUM MENTIS ACUMINE TRACTAVIT
QUI DE SENATU REI PUBLICAE POLONAE
ET REBUS PUBLICIS OPTIME EST MERITUS
QUI REI PUBLICAE POLONAE ET OMNIUM PROFESSORUM DOCTORUM
DOCENTIUM STUDIOSORUMQUE NOSTRAE POLYTECHNICAE
IN FORO SENATUS EUROPAE OPTIMUS LEGATUS EST

**HONORIS CAUSA
DOCTORIS NOMEN HONORES
IURA PRIVILEGIA OMNIA CONTULIMUS**

IN EIUSQUE REI FIDEM HASCE LITTERAS
POLYTECHNICAE OPOLIENSIS SIGILLO SANCIENDAS CURAVIMUS

DABAMUS OPOLIAE, DIE DECIMA MENSIS NOVEMBRIS
ANNO BIS MILLESIMO SEXTO

LEO TRONIEWSKI
PROMOTOR

BOLESLAUS DOBROWOLSKI
H. T. DECANUS

GEORGIUS SKUBIS
H. T. RECTOR

(WSTĘP)

Po raz pierwszy Politechnika Opolska nadała tytuł doktora honoris causa. Otrzymał go prof. Jerzy Buzek za wybitne osiągnięcia naukowe w dziedzinie inżynierii chemicznej i procesowej, za pełną poświęcenia pracę na niwie parlamentarnej i rządowej oraz za znakomite reprezentowanie Polski i naszego środowiska w Parlamencie Europejskim.

Wniosek o otwarcie przewodu przygotował Wydział Mechaniczny, którego pracownikiem przez wiele lat, aż do momentu podjęcia służby państwowej, był J. Buzek.

Na promotora przewodu powołany został prof. Leon Troniewski, a recenzje przygotowali profesorowie Czesław Strumiłło z Politechniki Łódzkiej oraz Jarosław Mikielwicz z Instytutu Maszyn Przepływowych im. Roberta Szewalskiego w Gdańsku.

10 listopada br. w auli w łączniku, z zachowaniem akademickiego ceremoniału Jerzy Buzek odebrał najwyższe akademickie wyróżnienie. Laudacja wygłoszona przez promotora wzbudziła w słuchaczach uznanie, a wystąpienie doktora honorowego wielki podziw, co tylko potwierdziło opinię charyzmatycznego mówcy, jaka mu towarzyszy. Dostałem najwyższego zaszczytu – po raz pierwszy w moim kraju, w mojej uczelni odbieram doktorat honorowy – można powiedzieć, że stałem się prorokiem między swymi, rozpoczął żartobliwie. Profesor podkreślał także wyjątkowe zadania, jakie przypisane są nauce i uczonej, którzy uprawiając tę wyjątkową profesję mają szansę stać się rzecząpospolitą uczonych.

Uroczystość stała się zarazem okazją do dumy środowiska opolskiej politechniki, świetnie ugruntowując jej dobre imię i pozycję. Fakt połączenia w jeden dzień dwóch ważnych wydarzeń, doktoratu honorowego i gali czterdziestolecia sprawił, że licznie przybyli goście, był – wiceminister nauki i szkolnictwa wyższego, prof. Stefan Jurga, który w swoim wystąpieniu nie szczędził słów uznania wobec Doktora jak i Politechniki Opolskiej.

Wśród gości uroczystości licznie reprezentowany był świat nauki, w tym przedstawiciele uczelni zagranicznych, obecni byli współpracownicy zarówno z Gliwic jak i z Opola, nie zabrakło także współpracowników z czasów, gdy Doktor sprawował funkcję prezesa Rady Ministrów – np. Jerzy Steinhoff, minister gospodarki w jego rządzie. Przybył przedstawiciel marszałka województwa śląskiego oraz obecni byli parlamentarzyści ziemi opolskiej i władze miasta Opola i regionu opolskiego.

Po dopełnieniu ceremonii wręczenia doktoratu honorowego Opolski Chór Kameralny zaśpiewał radosne Alleluja J. F. Haendla.

Po zakończeniu uroczystości prof. Jerzy Buzek długo jeszcze odbierał gratulacje i życzenia, a goście składali okolicznościowe wpisy do kroniki jubileuszowej.

PROCEDURA NADANIA PROF. DR. HAB. INŻ. JERZEMU BUZKOWI TYTUŁU DOCTORA HONORIS CAUSA POLITECHNIKI OPOLSKIEJ

25 maja 2006 r. rektor Politechniki Opolskiej prof. dr hab. inż. Jerzy Skubis złożył formalny wniosek do senackiej Komisji ds. Nauki i Kadry Naukowej, po wcześniejszej rozmowie z Kandydatem i uzyskaniu jego zgody, w sprawie nadania prof. Jerzemu Buzkowi tytułu Doktora Honoris Causa Politechniki Opolskiej

29 maja 2006 r. Senacka Komisja ds. Nauki i Kadry Naukowej jednomyślnie pozytywnie zaopiniowała wniosek i skierowała go do Rady Wydziału Mechanicznego Politechniki Opolskiej posiadającego uprawnienia do nadawania stopnia doktora habilitowanego

14 czerwca 2006 r. Rada Wydziału Mechanicznego podejmuje wniosek o otwarcie przewodu i kieruje go na posiedzenie Senatu Politechniki Opolskiej

21 czerwca 2006 r. Senat Politechniki Opolskiej podjął uchwałę w sprawie otwarcia przewodu prowadzącego do nadania tytułu Doktora Honoris Causa Politechniki Opolskiej i powołania promotora przewodu w osobie prof. dra hab. inż. Leona Troniewskiego oraz wyznaczenia recenzentów przewodu w osobach prof. zw. dra hab. inż. czł. rzecz. PAN Czesława Strumiłły z Politechniki Łódzkiej i prof. dra hab. inż. czł. koresp. PAN Jarosława Mikielwicza z Instytutu Maszyn Przepływowych im. Roberta Szewalskiego PAN w Gdańsku

25 października 2006 r. Senat Politechniki Opolskiej podjął uchwałę o nadaniu prof. dr hab. inż. Jerzemu Buzkowi tytułu Doktora Honoris Causa Politechniki Opolskiej za wybitne osiągnięcia naukowe w dziedzinie inżynierii chemicznej i procesowej, za pełną poświęcenia pracę na niwie parlamentarnej i rządowej oraz za znakomite reprezentowanie Polski i naszego środowiska akademickiego w Parlamencie Europejskim

10 listopada 2006 r. Senat Politechniki Opolskiej na nadzwyczajnym posiedzeniu wręczył prof. Jerzemu Buzkowi tytuł Doktora Honoris Causa Politechniki Opolskiej.

Doctor Honoris Causa

Jerzy Buzek

Profesor Jerzy Buzek urodził się 3 lipca 1940 roku w Śmiłowicach na Śląsku Cieszyńskim. Matka Jerzego Buzka była nauczycielką, a ojciec inżynierem elektrykiem i w latach 30. studiował na politechnice w Wolnym Mieście Gdańsku, gdzie przewodniczył organizacji polskich studentów. Po ukończeniu studiów przeniósł się do Chorzowa. Tam, w latach 1947 – 1953 Jerzy Buzek uczył się w Szkole Podstawowej nr 24, a potem – w latach 1953– 1957 w Liceum Ogólnokształcącym im. Juliusza Słowackiego. Po maturze Jerzy Buzek rozpoczął studia na Wydziale Mechaniczno-Energetycznym Politechniki Śląskiej w Gliwicach. Tam w 1963 roku uzyskał dyplom magistra inżyniera mechanika-energetyka. Po ukończeniu studiów rozpoczął pracę w Instytucie Inżynierii Chemicznej Polskiej Akademii Nauk w Gliwicach, gdzie w 1969 roku zdobył stopień doktora nauk technicznych. Właśnie tam poznał Ludgardę Czapłą. W czerwcu 1974 r. wzięli ślub. Przez następne lata pracowali w tym samym instytucie. W 1976 roku urodziła się Agata, dzisiaj już aktorka teatru w Warszawie z dorobkiem dwudziestu kilku premier teatralnych i filmowych.

W 1971 roku Jerzy Buzek wyjechał na staż naukowy w Uniwersytecie w Cambridge. Równocześnie z pracą w Instytucie prowadził zajęcia na Politechnice Śląskiej w Gliwicach, a później na Politechnice Opolskiej. Na początku lat osiemdziesiątych rozpoczął prace z dziedziny ochrony środowiska, w szczególności ochrony powietrza. Wyniki prac naukowych wdrożył bezpośrednio w przemyśle, między innymi w postaci kilku instalacji odsiarczania spalin. W 1992 roku kierował ogólnopolskim zespołem specjalistów przy opracowywaniu ekspertyzy PAN w tej dziedzinie oraz współorganizował Konsorcjum Ochrony Powietrza. Był członkiem i Sekretarzem Naukowym Komitetu Naukowego Inżynierii Chemicznej i Procesowej PAN oraz Rady Redakcyjnej głównego polskiego czasopisma naukowego z tej dziedziny – „Inżynieria Chemiczna i Procesowa”.

W 1979 roku zdobył stopień naukowy doktora habilitowanego, a w 1997 roku tytuł profesora nauk technicznych. Był przedstawicielem Polski w Międzynarodowej Agencji Energii, autorem programu związanego z efektem cieplarnianym. Współzałożył i przewodniczył Polsko – Niemieckiej Sieci Naukowej ds. Energetyki i Ochrony Środowiska INCREASE. Profesor Jerzy Buzek jest doktorem honoris causa trzech uniwersytetów: w Dortmundzie, Seulu i Isparcie.

We wrześniu 1980 roku rozpoczęła się działalność Jerzego Buzka w „Solidarności”. Wybrano go przewodniczącym Komisji Zakładowej Związku. Latem 1981 roku został delegatem na I Krajowy Zjazd Delegatów „Solidarności”. Przewodniczył obradom Zjazdu. Później przewodnił jeszcze IV, V i VI Krajowemu Zjazdowi Delegatów NSZZ „Solidarność”.

13 grudnia uniknął internowania, ukrywał się. Przez szereg lat działał w podziemnych regionalnych i krajowych władzach „S”. Po zwycięstwie w 1989 roku powrócił do pracy naukowej. W lutym 1997 r. został koordynatorem zespołu ekspertów gospodarczych AWS. Opracowany wtedy program AWS stał się jednym z głównych elementów zwycięskiej kampanii wyborczej tego ugrupowania. Został posłem na Sejm RP.

17 października 1997 roku został desygnowany na szefa Rady Ministrów. Zaprzysiężenie Rady Ministrów, na jego wniosek, odbyło się 31 października. 9 W grudniu 1997 roku na szczycie Unii Europejskiej w Luxemburgu zapoczątkował negocjacje akcesyjne Polski z Unią Europejską. W 1999 roku, po pełnym przeglądzie prawa polskiego i unijnego, rząd pod kierunkiem Jerzego Buzka przygotował stanowiska negocjacyjne we wszystkich 29 obszarach traktatowych Unii Europejskiej. Do października 2001 roku, gdy ustąpił z kierowania rządem RP, całkowicie ukończono negocjacje w 19 rozdziałach.

W 1998 roku rząd kierowany przez Jerzego Buzka rozpoczął program szerokich reform społecznych i gospodarczych. Reformy administracyjno-samorządową, ochrony zdrowia i emerytalną wdrożono w styczniu 1999 r., zaś reformy edukacji i górnictwa węgla kamiennego w połowie tego samego roku. W 1999 roku, jako premier rządu RP Jerzy Buzek wprowadzał Polskę do struktur Sojuszu Północno-Atlantyckiego. W 2001 roku rząd kierowany przez prof. Jerzego Buzka wprowadził istotne zmiany w ustawie o szkolnictwie wyższym.

Jerzy Buzek prowadził także działalność społeczną: w 1998 postanowił z żoną powołać Fundację na Rzecz Rodziny, oferującą pomoc najuboższym. Zainicjował też Ogólnopolski Konkurs Pro Publico Bono na najlepszą inicjatywę europejską, kontynuowany od 1999 roku corocznie przez Fundację pod jego kierunkiem. W 2002 roku założył Instytut Społeczeństwa Obywatelskiego Pro Publico Bono w Krakowie. Te dwie ostatnie inicjatywy miały m.in. na celu rozwój instytucji pomocy społecznej i kultury oraz rozbudowanie i rozszerzenie szkolnictwa w Polsce, od podstawowego do wyższego w tym nowych kierunków studiów. Z tych też powodów, jako prorektor ds. nauki Akademii Polonijnej, założył Polonijną Szkołę Dyplomacji w Częstochowie (europeistyka, administracja europejska, stosunki gospodarcze).

W 2003 roku powrócił do pracy na stanowisku profesora na Politechnice Opolskiej.

W 2004 roku został wybrany posłem do Parlamentu Europejskiego, uzyskując największą w kraju liczbę głosów. Jego podstawowa Komisja: Przemysłu, Badań Naukowych i Energii, a działalność zagraniczna: kontakty UE – Ukraina. We wrześniu 2004 roku zostaje Wiceprzewodniczącym Europejskiego Forum Energii. Od tej pory uczestniczy w konferencjach, seminariach, wizytuje ważniejsze uczelnie europejskie

i przedsiębiorstwa energetyczne z wystąpieniami na temat zaopatrzenia i przetwarzania energii w Unii Europejskiej. W lipcu 2005 roku organizuje – wraz z Wydziałem Ochrony Środowiska i Energetyki Politechniki Śląskiej, Instytutem Inżynierii Chemicznej PAN w Gliwicach, Głównym Instytutem Górnictwa w Katowicach i Instytutem Chemicznej Przeróbki Węgla w Zabrze – Innowacyjny Śląski Klaster Czystych Technologii Wykorzystania Węgla, w ramach którego przygotowuje się projekty do finansowania jako zamawiane przez polski rząd oraz finansowania zgodnie programami Unii Europejskiej. Dzięki zasługom profesora Buzka czyste technologie wykorzystywania węgla, fundamentu polskiej energetyki; uzyskują najwyższy priorytet w decyzjach i finansowaniu badań w Unii Europejskiej.

W pierwszej połowie 2005 roku prof. Jerzy Buzek inicjuje w Parlamencie Europejskim akcję mającą na celu uchylene propozycji dyrektywy Unii Europejskiej, dopuszczającej możliwość patentowania programów komputerowych. Dyrektywa ta powodowałaby dodatkowe obciążenie finansowe wielu instytucji w tym szczególnie uczelni wyższych. Otrzymuje poparcie ponad 100 tys. użytkowników komputerów, głównie pracowników wyższych uczelni i programistów. Dyrektywa upada.

Od 2001 roku prof. Jerzy Buzek współprzewodniczy grupie parlamentarnej COMETIS, propagującej utworzenie Europejskiego Instytutu Technologicznego we Wrocławiu. Wspiera tę inicjatywę na licznych spotkaniach i sympozjach, ostatnio, we wrześniu br., zorganizowanych w ramach Forum Ekonomicznego w Krynicy.

W marcu 2005 roku uzyskuje nominację na posła – sprawozdawcę 7. Programu Ramowego Badań, Rozwoju Technologicznego i Demonstracji w Unii Europejskiej 2007 – 2013. Program przewiduje finansowanie badań kwotą 55 mld euro. Jest to jedyny unijny program, którego finansowanie znacząco rośnie.

Jerzy Buzek jako poseł – sprawozdawca, prowadzi dyskusję na temat wsparcia trójkąta wiedzy: edukacja – badania – innowacje Unii Europejskiej. Jest to warunek konkurencyjności, szybkiego rozwoju i zwiększenia zatrudnienia w Unii. Głównym polem tej dyskusji są europejskie wyższe uczelnie. Obecnie prof. Jerzy Buzek jest odpowiedzialny za negocjacje Parlamentu Europejskiego z Radą i Komisją Europejską w celu ustalenia ostatecznej wersji Programu. W uznaniu wkładu Prof. Jerzego Buzka jako posła – sprawozdawcy w dopracowanie i przeprowadzenie legislacyjne 7. Programu Ramowego Unii Europejskiej, został on nominowany do dorocznej nagrody jako najlepszy poseł do Parlamentu Europejskiego w kategorii „Badania i Technologie”. Uzyskuje zaszczytne miano najlepszego europośła.

SCENARIUSZ PRZEBIEGU UROCZYSTOŚCI NADANIA TYTUŁU DOKTORA HONORIS CAUSA POLITECHNIKI OPOLSKIEJ PROFESOROWI JERZEMU BUZKOWI

Miejsce – Łącznik ul. Mikołajczyka

Termin – 10 listopada 2006, godz. 11.00

- ♥ JM Rektor prof. Jerzy Skubis otwiera uroczystość i wygłasza krótkie okolicznościowe przemówienie, w końcowej części przemówienia udziela głosu prorektorowi ds. nauki prof. Markowi Tukiendorfowi i przekazuje mu prowadzenie uroczystości.
- ♥ Prorektor udziela głosu dziekanowi Wydziału Mechanicznego profesorowi Bolesławowi Dobrowolskiemu, prosząc o przedstawienie procedury postępowania.
- ♥ Po wystąpieniu dziekana prorektor oddaje głos promotorowi profesorowi Leonowi Troniewskiemu prosząc o przedstawienie laudacji.
- ♥ Po wystąpieniu promotora, prorektor dziękując za wystąpienie – zwraca się z prośbą do JM Rektora o nadanie tytułu Doktorantowi.
- ♥ JM Rektor przedstawia uchwałę Senatu Politechniki Opolskiej.
- ♥ JM Rektor wręcza doktorowi dyplom uderzając berłem w ramię, a następnie rektor, promotor i dziekan składają doktorowi h.c. gratulacje i kwiaty.
- ♥ Prorektor Prof. Marek Tukiendorf prosi doktora h.c. o zabranie głosu.
- ♥ Doktor h.c. wygłasza okolicznościowe przemówienie.
- ♥ Występ Opolskiego Chóru Kameralnego.

Doctor Honoris Causa

LAUDACJA

*z okazji nadania tytułu doktora honoris causa
Politechniki Opolskiej Profesorowi Jerzemu Buzkowi
(przygotowana przez prof. dra hab. Leona Troniewskiego)*

Z głębokim i prawdziwym wzruszeniem pragnę przedstawić sylwetkę prof. dra hab. inż. Jerzego Buzka, który ma dziś otrzymać godność doktora honoris causa naszej Uczelni. Sylwetkę człowieka, którego znam od pół wieku, z którym połączyły mnie wspólnie odbyte na Politechnice Śląskiej studia, który przez te długie lata był moim kolegą, współpracownikiem, podwładnym i zawsze przyjacielem.

Wzruszenie moje jest tym większe, że oto dziś Politechnika Opolska, po raz pierwszy w swojej historii, obdarza najwyższą godnością akademicką pracownika Katedry Inżynierii Procesowej – mojej Katedry.

Prof. Jerzy Buzek urodził się 3 lipca 1940r. w Śmiłowicach na Zaolziu, kilka kilometrów od polskiej granicy, gdzie jego rodzice znaleźli schronienie w swoich rodzinnych stronach po ucieczce z Chorzowa. Wczesne dzieciństwo spędził więc na terenach zajętych obecnie przez Hutę Trzyniec i dlatego od dawna wiedział jakie zagrożenie dla środowiska może przynieść źle prowadzona działalność przemysłowa i pewnie tu należy szukać źródeł Jego zainteresowań problematyką ochrony i inżynierii środowiska.

Swoje zamiłowanie do techniki i energetyki prof. Jerzy Buzek odziedziczył po ojcu, inżynierze elektryku, absolwencie Politechniki w Wolnym Mieście Gdańsku, który przewodniczył tam polskiej organizacji studenckiej a po studiach podjął pracę w Elektrowni w Chorzowie, do którego powrócił natychmiast po zakończeniu wojny, i rozpoczął pracę w Zakładzie sieci Energetycznych w Gliwicach.

Zainteresowanie działalnością publiczną nasz doktorant odziedziczył po stryjecznym dziadku Józefie Buzku, senatorze RP, twórcy Głównego Urzędu Statystycznego, pomysłodawcy i realizatorze pierwszego po zaborach spisu powszechnego w wolnej Polsce.

Zamiłowania i zdolności dydaktyczne otrzymał po dziadku Janie Szczuce i swojej Matce, którzy byli nauczycielami.

Lata szkolne i młodzieńcze prof. Jerzy Buzek spędził w Chorzowie, w cieniu kominów Elektrowni, Zakładów Azotowych i Huty Kościuszko, na Śląskiej ziemi, coraz bardziej niszczonej przez absolutny brak poszanowania środowiska. Dobrze pamiętam jak w ogrodzie przy domu Państwa Buzków już nic nie chciało rosnąć oprócz rachitycznych krzaków agrestu i nędznej trawy.

Wyrastając w środowisku górnośląskim Prof. Jerzy Buzek nie tylko nauczył się świetnie mówić gwarą ale przyswoił sobie wiele najlepszych cech ludu śląskiego i nabrał głębokiego szacunku do jego ciężkiej pracy, którą miał możliwość poznać osobiście pracując przez krótki czas jako robotnik w Zakładach Azotowych w Chorzowie.

W roku 1957 prof. J. Buzek kończy Liceum Ogólnokształcące im. J. Słowackiego w Chorzowie i podejmuje studia na Wydziale Mechano-Energetycznym Politechniki Śląskiej, które kończy w wieku 23 lat uzyskując, z wynikiem bardzo dobrym, dyplom magistra inżyniera mechanika-energetyka w specjalności Maszyny i Urządzenia Przemysłu Chemicznego.

Podczas studiów prof. Jerzy Buzek uczestniczył bardzo aktywnie w ruchu studenckim, jest autentycznym i powszechnie uznawanym liderem wielu różnych przedsięwzięć. Zajęciu wyższych niż wydziałowe pozycji uniemożliwia mu oparcie się naciskom aby wstąpić w szeregi.

Po studiach prof. Jerzy Buzek rozpoczyna pracę w Zakładzie Inżynierii Chemicznej i Konstrukcji Aparatury PAN w Gliwicach, który później zostaje przekształcony w Instytut Polskiej Akademii Nauk, w którym po latach Jerzy Buzek obejmuje funkcję dyrektora ds. nauki.

Nasz dzisiejszy doktorant miał wielkie szczęście gdyż trafił do Zespołu Profesora Hoblera, doktora h.c., Członka rzeczywistego Polskiej Akademii Nauk, wybitnego inżyniera, przed wojną dyrektora technicznego fabryki w Mościach, jednego z twórców polskiej inżynierii chemicznej i procesowej, wspaniałego człowieka i gorącego patrioty.

Pod opieką Prof. Hoblera, Jerzy Buzek wykonuje swoje pierwsze prace badawcze, z Nim ogłasza swoje pierwsze publikacje, również pod Jego kierunkiem wykonuje pracę doktorską pt. „Wnikanie masy w fazie gazowej nad poziomym zwierciadłem cieczy”, której broni przed Radą Wydziału Chemicznego Politechniki Śląskiej w Gliwicach w roku 1969.

Wiem, że swojemu Mistrzowi prof. J. Buzek zawdzięcza bardzo wiele. Hobler uczył wytrwałości i upartego dążenia do celu, bez zważania na trudności, a przede wszystkim uczciwości i rzetelności nie tylko w badaniach ale i w życiu.

Pamiętam, jak mówił nam: „Panie, jak się tak długo, długo myśli to się zawsze coś wymyśli”.

W roku 1971 prof. Jerzy Buzek wyjeżdża do Wielkiej Brytanii na stypendium British Council i znów ma szczęście – trafia do Cambridge, do prof. Danckwerts. Kim był w inżynierii chemicznej prof. Danckwerts – wtajemniczeni wiedzą a dla niewtajemniczonych trzeba by zrobić osobny wykład.

Tam, w Cambridge prof. J. Buzek zajął się absolutnie nowatorskimi wtedy w skali światowej badaniami nad zjawiskami powierzchniowymi podczas chemisorpcji. Uzyskane wyniki wykorzystuje w monografii

pt. „Konwekcja komórkowa podczas absorpcji z reakcją chemiczną”, i na tej podstawie uzyskuje w roku 1979 stopień naukowy doktora habilitowanego, nadany Mu przez Radę Wydziału Technologii i Inżynierii Chemicznej Politechniki Śląskiej.

Zasługą prof. Jerzego Buzka jest zapoczątkowanie w Polsce badań nad tymi problemami, stworzenie podstaw poznawczych opisu konwekcji komórkowej w trakcie chemisorpcji oraz sposobów przenoszenia wyników tych badań na praktyczne przypadki wymiany masy. Były to pierwsze w literaturze światowej rozwiązania tych zagadnień. Stworzony wówczas przez prof. Jerzego Buzka w Instytucie Inżynierii Chemicznej PAN w Gliwicach zespół naukowy do badań zjawisk powierzchniowych znajduje się cały czas w czołówce europejskiej a prace były kontynuowane przez obecnego dyrektora Instytutu prof. Warmuzińskiego.

Prof. Jerzy Buzek po raz trzeci ma szczęście do dobrych szefów. Po prof. Hoblerze kierowanie Instytutem PAN w Gliwicach obejmuje na wiele lat prof. Andrzej Burghardt, dr h.c. członek rzeczywisty PAN, wieloletni przewodniczący Komitetu Inżynierii Chemicznej i Procesowej PAN. Docenia on zdolności i wiedzę naszego Doktoranta i daje Mu dużą swobodę w działalności naukowej a nieco później ułatwia Mu także działalność związkową.

Drugim ważnym polem poszukiwań badawczych prof. Jerzego Buzka była teoria i praktyka optymalizacji kosztowej. Prace nad problemem kosztów aparatury i kosztów procesów oraz optymalizacją tych kosztów Doktorant podjął już na długo przed wprowadzeniem w naszym kraju zasad gospodarki rynkowej.

W tym miejscu pojawia się po raz pierwszy akcent opolski w życiorysie prof. Buzka, gdy rozpoczął prace nad optymalizacją typoszeregu wymienników ciepła produkowanych przez Metalchem Opole. Uczestniczyliśmy razem z prof. Ulbrichem w części tych prac i pamiętam jak udało się wtedy skrócić liczący ok. 1000 pozycji typoszereg do kilkudziesięciu wymienników z zachowaniem pełnego pokrycia całego zakresu zastosowań przemysłowych.

Zagadnienia optymalizacji kosztowej zostały następnie rozszerzone na całe instalacje o wielu węzłach procesowych, połączonych ze sobą strumieniami mediów. Opracowany wtedy przez zespół kierowany przez prof. Jerzego Buzka algorytm optymalizacji został z powodzeniem potwierdzony na przemysłowej instalacji do odsiarczania spalin, co doprowadziło do kilkunastoprocentowego obniżenia kosztów ogólnych.

Gdy przed ok. 20 laty problem oczyszczania gazów odlotowych, a w szczególności odsiarczania spalin, zaczął u nas gwałtownie narastać, okazało się że prof. Jerzy Buzek i Jego Zespół są wyjątkowo dobrze przygotowani do podjęcia się nowych wyzwań.

W pierwszej kolejności zajęto się bezodpadowym procesem Wellman-Lorda, rozpatrując teoretycznie i badając doświadczalnie każdy z węzłów instalacji: chemisorpcję, desorpcję, odpędzanie SO_2 , krystalizację produktów ubocznych. Ten złożony i kosztowny ale bez wątpienia przyszłościowy ze względu na bezodpadowość proces został przygotowany do wdrożenia w skali technicznej we współpracy z ośrodkami zagranicznymi. Niezależnie zajęto się także najbardziej typowymi procesami odsiarczania gazów przede wszystkim mokrą metodą wapieniową co doprowadziło do opracowania oryginalnego polskiego wariantu tej metody, uzyskania patentu oraz wielu wdrożeń w skali technicznej m. innymi w ciepłowniach w Żywcu, Nowej Rudzie, Raciborzu. W ramach projektu celowego, realizowanego przez Instytut Inżynierii Chemicznej PAN w Gliwicach i Metalchem w Opolu – tu znów akcent opolski życiorysu, – zbudowano w ciepłowni Metalchem instalację odsiarczania. Zespół Katedry Inżynierii Procesowej brał wtedy udział przez długi czas w badaniach ruchowych, a jedna z prac dyplomowych naszych studentów uzyskała nagrodę Wojewody Opolskiego.

Również trzecia – sucha metoda z nawilżaniem była przedmiotem badań zespołu kierowanego przez prof. Jerzego Buzka, a uzyskane wyniki pozwoliły na zbudowanie kilku dużych instalacji przemysłowych, m. innymi na 3 blokach 200MW w elektrowni Rybnik.

Podsumowaniem działań na polu odsiarczania gazów była ekspertyza pt. „Wstępna selekcja metod odsiarczania gazów odlotowych dla warunków polskich”, wykonana na zlecenie wydziału IV PAN, zrealizowana przez zespół złożony z przedstawicieli wielu krajowych ośrodków naukowych, kierowany przez prof. Jerzego Buzka. Jest to jedyne jak dotąd tego typu opracowanie, ujmujące kompleksowo problemy odsiarczania gazów.

Ta bogata i wielowątkowa działalność naukowa prof. Jerzego Buzka znalazła oczywiście swoje odbicie w bogatym dorobku publikacyjnym, obejmującym łącznie ok. 200 pozycji. Są w nim monografie, patenty, publikacje w najlepszych czasopismach krajowych i zagranicznych, wiele referatów na różnych konferencjach jak również opracowania o charakterze projektowym.

W moim przekonaniu na wyróżnienie zasługuje działalność popularyzatorska polegająca na wielu spotkaniach z różnymi gremiami przemysłowymi i samorządowymi na temat odsiarczania. Było to szczególnie ważne w czasie gdy w Polsce trwała bezpardonowa walka wielu firm lansujących swoje rozwiązania. Rzetelna informacja, przekazana przez jednego z najlepszych polskich specjalistów w tej dziedzinie miała wtedy swoją wagę.

Mimo pracy w jednostce o charakterze naukowo-badawczym jaką był Instytut Inżynierii Chemicznej PAN, prof. Jerzy Buzek posiada znaczne doświadczenie dydaktyczne. Przez 10 lat prowadził wykłady,

seminaria i prace dyplomowe na Politechnice Śląskiej. W roku 1994 gdy organizowaliśmy w Opolu nowy kierunek studiów – inżynierię środowiska, okazał nam wielką pomoc. Przygotował i poprowadził wspólnie z p. Andrzejem Rybarczykiem jeden z podstawowych przedmiotów – oczyszczanie gazów. Wielką pomocą było wtedy dla nas udostępnienie do zajęć dydaktycznych laboratorium w Instytucie w Gliwicach gdzie studenci mieli możliwość prowadzić pomiary na pół-technicznej instalacji odsiarczania spalin. Zajęcia prowadzone przez prof. Jerzego Buzka cieszyły się wielką popularnością i tylko raz w życiu zdarzyło mi się, że studenci, w formie pisemnej, podziękowali mi za to, że mieli możliwość słuchania takiego wykładowcy.

Nasza współpraca odbywała się najpierw w formie tzw. godzin zleconych aby w roku 1995 przyjąć formę pełnego zatrudnienia. Pracę na Politechnice Opolskiej prof. Buzek przerywa po powołaniu Go do służby dla Kraju, ale w roku 2003 wraca do nas jako mianowany profesor aby znów pomóc w uruchamianiu, tym razem już trzeciego kierunku – Technika Rolnicza i Leśna. Przygotował wtedy i poprowadził wykłady z całkiem nowego dla nas przedmiotu „Wybrane techniki procesowe”. I znów Jego wykłady cieszą się wielką popularnością, tym bardziej uzasadnioną, że prowadzi je były premier rządu RP. Po wyborach do Parlamentu Europejskiego prof. Jerzy Buzek bierze u nas urlop, ale cały czas jest naszym pracownikiem. Przejąłem po Nim te wykłady i było mi bardzo trudno sprostać oczekiwaniom studentów tak wysoko bowiem była ustawiona poprzeczka tych zajęć.

Prof. Jerzy Buzek wypromował 4 doktorów, 16 razy był proszony o recenzowanie prac doktorskich i habilitacyjnych. O uznaniu jakim cieszył się w środowisku naukowym może świadczyć wielokrotny wybór do Komitetu Inżynierii Chemicznej i Procesowej PAN oraz na stanowisko sekretarza tego komitetu.

Prof. Jerzy Buzek był członkiem Rady Programowej filadelfijskiego kwartalnika PAN „Inżynieria Chemiczna i Procesowa”, reprezentantem Polski w Międzynarodowej Agencji Greenhouse oraz koordynatorem polsko-niemieckiej współpracy w zakresie ochrony środowiska, bezpieczeństwa procesowego i użytkowania energii.

Wczesną wiosną 1997 roku naszemu Doktorantowi nadany zostaje tytuł profesora, który oficjalnie odbiera jesienią, krótko przed powołaniem na stanowisko Premiera.

Prof. Jerzy Buzek jest doktorem honoris causa trzech uniwersytetów: w Dortmundzie, Seulu i tureckiej Isparcie.

Przejdę teraz do innych sfer działalności prof. Jerzego Buzka. W pierwszych dniach września 1980 rozpoczyna się nowy rozdział w Jego życiu. Włącza się aktywnie w ruch „Solidarności”, najpierw w swoim Instytucie gdzie zostaje przewodniczącym komisji zakładowej, potem w środowisku naukowym Śląska, a latem 1981 jedzie do Gdańska jako delegat na I Zjazd Związku, który wybiera Go na przewodniczącego obrad. 13 grudnia udaje Mu się uniknąć internowania, przez jakiś czas ukrywa się, włącza się aktywnie w pracę struktur podziemnych. W latach 1982–1987 był autorem dużej części oświadczeń i dokumentów Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej „Solidarność” – ówczesnej władzy Krajowej Związku. W latach 1992, 93 i 94 znów wybierano Go na przewodniczącego kolejnych zjazdów krajowych „Solidarność”.

Po powstaniu AWS zostaje zaproszony do współpracy przy opracowywaniu programu wyborczego. Był wtedy naszym pracownikiem. Mało kto wiedział co pisał prof. Jerzy Buzek w każdej wolnej chwili i czego dotyczyły setki stron które szybko czytał, także na posiedzeniach Rady Wydziału. Jego zdolności, szybkość działania i naturalne cechy przywódcze powodują, że szybko staje się szefem zespołu programowego. Tak więc, po zwycięstwie wyborczym, jesienią 1997 niejako w naturalny sposób otrzymuje tekę Premiera Rządu RP i znów rozpoczyna nowy rozdział swego życia, korzystając z doświadczeń zdobytych podczas działalności społecznej i politycznej w „Solidarności”. O tym jak można wykorzystać w polityce doświadczenie zdobyte w pracy badawczej – mówił u nas podczas inauguracji roku 2003.

„Zarówno nauka jak i polityka są nie tylko zajęciem, są powołaniem, a ich uprawianie jest odpowiedzialnością na głos wewnętrzny. Nauka uprawiana bez powołania staje się tylko przyziemnym rzemiosłem, zaś polityka – bezdusznym urzędowaniem”.

I tak trochę dalej „Polityk musi być wyczulony na fakty podważające trafność jego ocen, a naukowiec na wyniki sprzeczne z jego hipotezami. Jeśli polityk lekceważy niewygodne fakty staje się doktrynerem, a badacz dogmatykiem.”

A czego polityka może uczyć się od nauki?

W swoim wystąpieniu prof. Jerzy Buzek ujął to tak: „Pierwsza sprawa to szacunek dla słowa, obecny nie tylko w naukach ścisłych. w których język służy precyzyjnemu opisowi naukowemu, służy komunikacji; język nauki bowiem to nie język agresywnych politycznych oskarżeń i nieodpowiedzialności za słowa. Śmiem stwierdzić – szacunek dla słów jest miarą szacunku dla tych, do których się mówi, dla społeczeństwa. A wyborcze demagogie, puste obietnice odmieniane przez wszystkie przypadki – są tylko przykładem lekceważenia człowieka”.

Nie miejsce tu na ocenę działań rządu kierowanego przez prof. Jerzego Buzka, ale w tym czasie odbyła się zasadnicza część negocjacji z Unią Europejską, nastąpiło wejście do struktur NATO, przeprowadzono szereg reform ustroju Państwa. Mam prawo sądzić, że znajomość środowiska opolskiego i różne formy działalności na terenie Opola były pomocne Premierowi przy podejmowaniu decyzji w sprawie podziału administracyjnego Kraju.

Ocena osiągnięć i działalności naukowej jest trudna ale nauczyliśmy się tego przy okazji pisania wielu recenzji awansowych i istnieją w tej mierze pewne standardy. Ocena polityka jest zawsze subiektywna i dopiero historia potrafi wystawić prawdziwą ocenę.

Ja mogę tylko przypomnieć, że Jerzy Buzek był jedynym jak dotąd w wolnej Polsce, który kierował Rządem przez pełną 4-letnią kadencję i że w wyborach do Parlamentu Europejskiego w roku 2004 uzyskał największą w kraju liczbę głosów.

W Parlamencie Europejskim poseł Jerzy Buzek zostaje członkiem Komisji Przemysłu, Badań Naukowych i Energii, a działalność zagraniczną prowadzi w ramach kontaktów Unii Europejskiej z Ukrainą. Zostaje oficjalnym obserwatorem z ramienia Unii podczas wszystkich trzech tur wyborów prezydenckich na Ukrainie. Po drugiej turze, w której sfałszowano wyniki, gdy wzburzony tłum zebrał się na Majdanie prof. Jerzy Buzek był pierwszym mówcą z Polski, który wystąpił nawołując do wytrwania ale i do umiaru w żądaniach.

We wrześniu 2004 zostaje wiceprzewodniczącym Europejskiego Forum Energii. Od tej pory uczestniczy w licznych konferencjach, odwiedza w ciągu półtora roku ok. 30 uczelni europejskich z wykładami na temat produkcji i przetwarzania energii. Z takim wykładem był i w Opolu w maju br. w ramach Forum „Energia Przyszłości”

Podczas wszystkich spotkań i wystąpień zawsze mówi o swym rodowodzie.

W lipcu 2005 organizuje wraz ze swym macierzystym wydziałem Politechniki Śląskiej, Instytutem Inżynierii Chemicznej PAN, Głównym Instytutem Górnictwa w Katowicach i Instytutem Chemicznej Przeróbki Węgla w Zabrze „Innowacyjny Śląski Klaster Czystych Technologii Wykorzystania Węgla.” W tym roku i my otrzymaliśmy zaproszenie do współpracy z tym Klasterem.

Swoje wieloletnie doświadczenie badacza i inżyniera prof. Jerzy Buzek wykorzystuje jako współorganizator Europejskiej Platformy Technologicznej pod nazwą „O-emisyjne bloki energetyczne na paliwa kopalne.”

W początkach roku 2005 prof. Jerzy Buzek inicjuje w Parlamencie Europejskim akcję mającą na celu uchylene propozycji dyrektywy Unii Europejskiej dopuszczającej możliwość patentowania programów komputerowych. Jakie miałyby to skutki np. dla uczelni, wiadomo, Prof. Jerzy Buzek uzyskuje poparcie ponad 100 tys. użytkowników programów, głównie ze środowisk akademickich i dyrektywa upada.

W ubiegłym roku prof. Jerzy Buzek otrzymuje nominację na posła sprawozdawcę 7 Programu Ramowego Badań, Rozwoju Technologicznego i Demonstracji na lata 2007-2013. W ten sposób staje się odpowiedzialny za sformułowanie programu, głosowanie w Parlamencie i negocjacje ostatecznego kształtu dokumentu pomiędzy Radą Europejską, Komisją Energii i Parlamentem Europejskim.

Pierwsze czytanie 7 Programu Ramowego odbyło się w Parlamencie Europejskim w czerwcu br. obecnie prof. Jerzy Buzek odpowiada za ustalenie ostatecznej wersji Programu i ostatecznie głosowanie planowane na listopad.

W ten oto sposób nasz pracownik i kolego prof. Jerzy Buzek stał się jedną z dwóch osób, obok Komisarza Unii ds. badań Janeza Potocnika, odpowiedzialnych za sformułowanie i wprowadzenie w życie programu badań w całej Unii Europejskiej na lata 2007-2013 na niewyobrażalną wprost kwotę 55 mld. euro. Dla porównania przypomnę, że 6 Program Ramowy opiewał na kwotę 19 mld euro.

W uznaniu zasług prof. Jerzego Buzka jako posła – sprawozdawcy został On nominowany do dorocznej nagrody jako najlepszy poseł do Parlamentu Europejskiego w kategorii „Badania i Technologia” i niedawno nagrodę tę odebrał.

Przedstawiłem sylwetkę swego przyjaciela, chwilowo urlopowanego pracownika Katedry Inżynierii Procesowej Politechniki Opolskiej, profesora Jerzego Buzka.

Staralem się zwrócić uwagę na trzy główne nurty Jego działalności a więc jako:

– badacza i inżyniera

– polityka

– organizatora nauki i badań w wymiarze europejskim

Prof. Jerzy Buzek wyjechał od nas do Warszawy w roku 1997 aby na cztery lata objąć ster Rządu RP. Po spełnieniu tej misji wrócił do nas na krótko i stąd, z Opola wyjechał do Brukseli i Strasburga.

Dziś wrócił do nas ponownie aby odebrać najwyższą godność akademicką jako pierwszy doktor honoris causa Politechniki Opolskiej.

Doctor Honoris Causa

WYSTAPIENIE DOKTORA HONOROWEGO PROF. DRA HAB. JERZEGO BUZKA

Magnificencjo, Panie Rektorze, Wysoki Senacie, Panie Profesorze promotorze przewodu, Panowie Profesorowie recenzenci, Panie Dziekanie, Dostojni Wielce Szanowni Goście tej uroczystości. Szanowni Nauczyciele Akademicy, Studenci, Społeczności Politechniki Opolskiej!

Doktorat honoris causa to najważniejszy zaszczyt i honor. Moja cała wdzięczność zawiera się w jednym najprostszym słowie: dziękuję.

To wyróżnienie ma dla mnie wartość nadzwyczajną. Jest to bowiem wielkie przeżycie stanąć przed Państwem w tej roli, w jakiej mam przyjemność dziś występować. Doświadczałem już w życiu wielkich przeżyć. Wszelako to, co w życiu publicznym wynika z powszechnego wyboru ma wartość przemijającą. Inaczej jest w nauce, w edukacji, gdzie – krok po kroku – pokonywane są kolejne stopnie, uzyskiwane kolejne tytuły, raz na zawsze. To jakże prosta i ważna reguła stabilności naszego zawodu, naszego powołania.

Ale też dlatego dzisiaj, w niepewnych czasach przemian i wyścigu wszystkich ze wszystkimi, największym autorytetem społecznym cieszy się profesor, naukowiec właśnie. Wyprzedziliście Państwo, wyprzedziliśmy, sędziów, lekarzy, a nawet i księży, nie mówiąc już o politykach, co jest niezwykle... Wypowiadając to zdanie jestem jako profesor i polityk, w dwuznaczonej sytuacji, ale uważam, że ta przewaga profesorów jest w pełni zasłużona. To przodownictwo stanowi choć częściową rekompensatę za skalę problemów, które nękają nasze powołanie, nasz zawód.

Dostępuję dzisiaj największego zaszczytu w moim zawodzie, w moim powołaniu, jakim jest uzyskanie doktoratu honoris causa i to po raz pierwszy w moim kraju, w Polsce, w dodatku na mojej własnej uczelni. Mogę, więc dzisiaj żartobliwie powiedzieć, że staję się także prorokiem między swymi.

Pan Prof. Troniewski zaznaczył, że już dwa razy odchodziłem z tej uczelni. Zapewne do trzech razy sztuka. Może następnym razem zostanę już na zawsze. Wydaje mi się, że od emerytury dzieli mnie jeszcze ćwierćwiecze i może będzie to powrót na długo. Zresztą, znam osoby, które zaczynają bardzo późno swoją karierę zarówno w nauce jak i polityce, przecież naszemu powołaniu nawet sprzyja lekka siwizna.

Gdy przed dwoma laty opuszczałem Politechnikę Opolską po raz drugi, była to kwestia wyboru. Wyboru, który podejmowałem już w sposób bardzo świadomy. Nasza młoda demokracja wcześniej, w latach dziewięćdziesiątych, czasami zaskakiwała swoich uczestników nawet na najwyższych szczeblach, wyzwaniem, do których nie byli w pełni przygotowani. Wszelako, w takiej sytuacji, jak wówczas trzeba podejmować każde zadanie, które nam zostanie dane, bo historia nie czeka i wymaga tego rodzaju zdecydowanych działań.

Przyznam, że w Parlamencie Europejskim – a było to zaledwie dwa lata temu – starannie dobieierałem komisję, w której chciałem się znaleźć, gdyż uznałem, że to będzie miało zasadnicze znaczenie. Przemysł, Badania Naukowe i Energia – te obszary niewiele miały wspólnego z polityką, a wiele z moją naukową profesją. Była to w zasadzie techniczna komisja, do pracy w której z polskich eurodeputowanych nie było zbyt wielu chętnych.

Sytuacja wszakże zmieniła się, zaskoczyła nas. Pani Margaret Thatcher powiedziała kiedyś, że w polityce właśnie zdarzają się zawsze rzeczy nieoczekiwane i nieprzewidywalne. Tak stało się również z komisją, w której jestem i z polityką, która tego dotyczy. Dzisiaj jest to najbardziej polityczna komisja. Komisarz Piebalgs – ten od energii jest dzisiaj najbardziej zajęтым i rozchwytywanym człowiekiem tego europejskiego rządu, a szantaż gazowy, szantaż energetyczny – najnowszym problemem Unii. Dodajmy – problemem, nam Polakom, Ukraińcom, czy Litwinom – jakże dobrze znanym. Dzisiaj dla Europejczyków energia stała się znacznie ważniejsza niż żywność. Żywności mamy pod dostatkiem, nawet chętnie płacimy tym, którzy przestaną ją produkować, a tym, którzy produkują za dużo – wlepimy kary. Zupełnie inaczej jest z energią. Każdy dzisiaj na kontynencie europejskim wie, co to znaczy przerwa w dostawie energii. W tej sytuacji mogę z dumą obnosić się z moim wykształceniem mechaniczno-energetycznym i moją znajomością problematyki, zdobytymi tutaj na Śląsku, wśród was, Panowie i Panie.

W Europie brakuje ropy i gazu, ceny są wysokie, zagrożenie dostaw – wielkie. To jest kryzys. Dzisiaj jak nigdy dotąd pojawia się konieczność zastąpienia choć częściowo tych dwóch nośników. Odnawialna energia jest droga – wie o tym każdy, kto tego próbował, choć oczywiście – próbować trzeba, i nikt nie zamierza zrezygnować. Energia atomowa w Polsce (w wyniku doświadczeń z Czarnobyli), ale także w Austrii, Niemczech, Szwecji – nie ma dzisiaj wielu zwolenników. Pozostaje stary, poczciwy węgiel, ale nie może to być dziewiętnastowieczny czy nawet dwudziestowieczny przemysł węglowy. Energia z węgla musi być czysta, i dopiero taka będzie bazą do prawdziwego rozwoju Śląska i Polski, rozwoju elektroniki, informatyki, inżynierii czy zaawansowanych technologii medycznych.

Trzeba oczywiście podnieść sprawność naszych bloków energetycznych – to pierwsze zadanie. Cieszę się, że projekty w tym zakresie na poziomie europejskim są już przygotowywane na naszym terenie. Ważne jest to, że dzisiaj zainteresowanie tym, co będziemy robić w polskim węglu, w czystych technologiach węglowych, jest w całej Europie. Nie kryję, że wszędzie pytają mnie o kalster, o którym był uprzejmy wspomnieć pan promotor. Dobrze, żebyśmy tę okazję wykorzystali.

Ale w mojej komisji czekała mnie jeszcze jedna niespodzianka, trudna do przewidzenia, czyli – kierowanie pracami nad 7 Programem Ramowym, a więc obszarem badań, rozwoju, innowacji. Kolejka do tego programu w przyszłości będzie zapewne długa, szczególnie tych wielkich, wiele znaczących w nauce państw: Francuzów, Brytyjczyków, Niemców. Trudno przewidzieć, kiedy po raz kolejny nadarzy nam się znów taka okazja. Raz na siedem lat możemy wykorzystać szansę dla polskiej nauki, dla naszych politechnik i uniwersytetów. Budujemy przecież wspólną, europejską przestrzeń badawczą i wierzę, że teraz uda nam się w nią w pełni włączyć. W 7. Programie Ramowym mamy nowe, owocne rozwiązania, o których chciałbym wspomnieć. To przede wszystkim tworzenie szerokich konsorcjów międzynarodowych stanowiących szansę dla naszych zespołów naukowych, które w początkowej fazie powinny się wzmocnić uczestnictwem z wielkimi zespołami. Mniejsze projekty – to druga możliwość – bo w nich łatwiej nam zaistnieć, gdyż nie stać nas jeszcze na duże projekty. Granty reintegracyjne: po powrocie naszych naukowców z zagranicy. I wreszcie fundusze strukturalne, wykorzystywane dla nauki i badań. Takiej możliwości przed polską nauką jeszcze nie było. To wymaga współpracy ośrodków naukowych z samorządami i z rządem.

Posłużę się konkretnym przykładem... Hiszpanie mówią, że budowa drogi do niewielkiego osiedla – tylko dla wygody mieszkańców – jest nieopłacalna. Lepiej – ich zdaniem – wyposażyć miejscową uczelnię, wybudować halę technologiczną, park technologiczny czy inkubator przedsiębiorczości. Za zdobyte w ten sposób pieniądze – dzięki innowacjom, nowym technologiom – w trzy lata sami wybudujemy tę drogę, a przez następne trzydzieści lat będziemy mieli znacznie większy pożytek z inwestycji. Takie są dziś doświadczenia starszych państw unijnych i warto także tutaj bardzo mocno podkreślić możliwości i sposoby wykorzystania ogromnych środków finansowych, które płyną do nas z Unii Europejskiej. Być może jest to zbyt daleko idące stwierdzenie, ale myślę, że hasło: „nie tylko beton” mogłoby się przebić.

Staram się zadbać także o to, żeby w programie ramowym Unii Europejskiej znalazły się tematyczne priorytety, do których nie tylko jestem przywiązany ze względu na swoją przeszłość naukową, techniczną, inżynierską, ale również dlatego, że jestem przekonany, że to obszary ważne dla Europy w ogóle a dla Polski szczególnie. Przede wszystkim energia, niektóre zaawansowane techniki medyczne, także nanotechnologia, techniki materiałowe czy biotechnologia.

W programie ramowym, który przekazała nam Komisja Europejska ani razu nie została wymieniona technologia chemiczna, inżynieria chemiczna, ani chemia w żadnym układzie. Uznano zdaje się, że jest to nauka, której już nie warto uprawiać. Zadbałem więc o to, by znalazła się tam siedem razy i ta ustawa została przegłosowana w Parlamencie Europejskim w pierwszym czytaniu i nie sądzę, żeby temu cokolwiek groziło. Niewątpliwie łączy się to z moim długim doświadczeniem zawodowym i przekonaniem, że badania w inżynierii chemicznej i chemii są również nieodzowne.

Niech będzie mi wolno w tej chwili zwrócić się do pana profesora Burghardta – wieloletniego szefa Instytutu Inżynierii Chemicznej Polskiej Akademii Nauk w Gliwicach, mojego dawnego przełożonego oraz do mojego obecnego przełożonego – pana prof. Warmuzińskiego i wszystkich kolegów – z wielkim podziękowaniem za współpracę i przekazane doświadczenia i wiedzę, które dziś mi się bardzo przydają, bo są to też techniczne problemy, nie tylko polityczne. Trzeba umieć połączyć politykę z techniką, z technologią. Wielkie doświadczenia, jakie wyniosłem z pracy w moim instytucie, także twórcza atmosfera, jaka panowała przez ponad 30 lat – chciałem za to wszystko, korzystając z okazji serdecznie podziękować. Proszę mi wierzyć, że przynależność do społeczności uczonych, może szczególnie wtedy, kiedy ma się także do czynienia z polityką, jest pewnym oddechem, wytchnieniem.

Proszę Państwa, nie mogę w takim dniu jak dzisiaj odejść od paraleli – nauka a polityka. Niektóre z moich wcześniejszych uwag cytował uprzejmie pan promotor przewodu, profesor Troniewski. Ja dodam jeszcze dwie, bo one są ważne dlatego, że nauka ma dzisiaj szczególne zadanie do wykonania, o którym jeszcze powiem.

Polityka może się od nauki uczyć choćby szacunku dla słowa. Język w nauce, zwłaszcza w naukach ścisłych i technologii służy precyzyjnemu opisowi, porozumiewaniu, komunikacji. Język nauki to nie język walki, politycznych oskarżeń, ale odpowiedzialności za słowo. Wyraża szacunek do własnych słów, jest miarą szacunku dla tych, do których się mówi, dla społeczeństwa.

Na uczelniach poszukuje się prawdy. Tam liczą się argumenty, autorytety, bo każdy może powtórzyć nasze doświadczenia, a powtarzając je nie chodzi o to, by kogoś pokonać, ale by dociec prawdy. Rywalizacja w nauce istnieje, ale chodzi o pierwszeństwo w odkryciach, publikacji. Satisfakcję ma także ten, który przegrywa, bo uczestniczył w dążeniu do prawdy. W polityce i nauce występują takie ideały jak dobro publiczne i prawda. Ideałów tych nikt nie może nam zabrać, bo najpełniej uczą sensu i urody życia.

Ale skoro istnieje analogia naukowiec-polityk, jaka to przyczyna powoduje tę niewiarygodną wręcz przepaść pomiędzy jakże ważnym społecznym zaufaniem do każdego z tych dwóch zawodów. Jeden – na szczytach, drugi – bardzo nisko. Nietrudno tego dociec: jest to powszechne przekonanie o nieetycznych zachowaniach polityków.

Moralna jakość polityki i politycznych działań nie zależy tak bardzo od politycznych instytucji. W pełni demokratyczna konstytucja, która obowiązywała w Polsce przez 44 lata powojenne jest tego najlepszym przykładem: po prostu nie została tak naprawdę wprowadzona w życie. To czy polityka będzie uczciwa

zależy ostatecznie od samych polityków, ich moralnej sprawności, opisanej już przed wiekami przez św. Tomasza z Akwinu czterema cechami: roztropność, sprawiedliwość i moralność, męstwo, umiarkowanie. Widać brak nam ich, nam – politykom.

Najbardziej odpowiedzialny, potrzebny, wymagający zawód, jakim jest polityk, może się więc stoczyć na margines społecznego zaufania, jeśli nie będzie mu towarzyszyć zasadnicze wyzwanie moralne, jeśli nie odpowie ono na fundamentalną ludzką potrzebę uczciwości. Postawię więc pytanie: czy nam naukowcom, będącym na szczycie społecznego uznania nic pod tym względem nie grozi?

Chcę zwrócić uwagę na zasadę: politykiem, z niskim często społecznym zaufaniem, bywa się, profesorem jest się na stałe, nam szczególnie musi, więc zależeć na pozycji naszego powołania. Poszukujemy bowiem prawdy i dzielimy się nią z innymi, opieramy się też na świadectwie innych. Do wewnętrznej spójności i wiarygodności nauki, ale i dla utrzymania jej społecznego autorytetu problem ten ma więc zasadnicze znaczenie.

Bylibyśmy nieuczciwi, gdybyśmy powiedzieli, że tych zagrożeń nie ma. Nauka jest dobrem szczególnym, a w przeciwieństwie do innych bogactw ludzkości, jej zasoby rosną, gdy dzielimy się nią z innymi. Jest też kosztowna. Kiedyś wspierana przez władców filantropów dla własnego prestiżu, a dzisiaj – przedmiot kontraktu, towar zwykle rynkowy. Dlatego lepiej dziś nie mówić o „powołaniu”, a skromniej – o naszym „zawodzie”.

Mamy więc nowe pokusy, związane już nie tylko z chęcią zdobycia prestiżu, sławy, ale i z pieniędzmi. Powiedzmy to wprost, one to, a nie prestiż zaczęły być poszukiwane. Prowadzi to do niespotykanego przed laty zagrożenia nadużyciami finansowymi, intelektualnymi, naruszaniem zasad. Nierzetelność w nauce, zmyślanie, fałszowanie, plagiaty zdarzają się i grożą nam dziś bardziej niż kiedykolwiek. Warto o tym rozmawiać i przeciwdziałać tym zagrożeniom, jeśli nie chcemy usłyszeć o sobie słów lekceważenia, jakie są dzisiaj udziałem polityków.

Warto dbać o pozycję i prestiż nauki i naukowców, mamy dziś bowiem – to już mówiłem – do wykonania fundamentalne zadanie, jakie nam, naukowcom zsyła Opatrzność, jakie nigdy nie stało przed uczonymi, zarówno w Polsce, jak i poza naszymi granicami, w Unii Europejskiej, której jesteśmy pełnoprawnymi członkami. Jak już mówiłem polityka może się od nauki uczyć wspólnego działania. Polityka, to troska o dobro wspólne, o pospolitą rzecz. Wspólnota, rzeczpospolita uczonych jest właśnie modelem takiej współpracy. Czy więc możemy pozwolić sobie na to, żeby ta rzeczpospolita uczonych była narażona na jakiegokolwiek oskarżenia związane z niemoralnością czy postępowaniem bez zasad?

Pan profesor Troniewski wspomniał o szczęściu, jakie miałem do moich nauczycieli. To prawda, było ono ogromne. I jest jeszcze jeden nauczyciel, który towarzyszył mi, tym razem w mojej pracy publicznej w Warszawie. To prof. Władysław Bartoszewski. Muszę Państwu powiedzieć, że słyszałem o spotkaniu pana profesora z młodymi ludźmi, podczas którego opowiadał o swojej książce „Warto być przyzwoitym”. Młodzież protestowała, wyrażała przekonania zupełnie inne niż pan prof. Bartoszewski, nie zgadzała się z tytułem i były to bardzo sensowne wypowiedzi. Ale pan prof. przekonał ich wszystkich – jak zwykle. I dyskusję, z wielkim aplauzem tych młodych ludzi, zakończył stwierdzeniem: „Ja wam tylko mówiłem, że warto, a nie, że to się opłaci”.

Sądzę, że dzisiaj naprawdę warto, aby w społeczności uczonych zapanowały na stałe te wartości. Sposób kształtowania stosunków międzynarodowych poprzez wspólną pracę w dziedzinie badań, nauki humanistycznych, techniki i technologii jest najlepszą metodą porozumienia między narodami, przełożoną na język praktyki. 25 krajów ręką swoich premierów, podpisało traktat europejski, ale dla prawdziwej integracji musi się jeszcze porozumieć ze sobą 470 mln Europejczyków. Nie jest to proste, pracujemy nad tym wszyscy, ale naukowcy mają pierwsze, kluczowe zadanie do wykonania. Możemy pozyskać młode pokolenie dla wspólnej pomyślności, jeśli będziemy patrzeć przed siebie i wspólnie zapoczątkujemy rozwiązanie globalnych problemów.

Mam nadzieję, że ta prosta myśl znajdzie przełożenie nie tylko w nauce, ale i w wielkiej polityce. Dziękuję bardzo.

OPINIA

*Wspierająca wniosek Senatu Politechniki Opolskiej o nadanie prof. dr hab. inż. Jerzemu Buzkowi tytułu doktora honoris causa Politechniki Opolskiej.
(przygotowana przez prof. dr hab. inż. Jarosława Mikielewicza)*

Prof. Jerzy Buzek urodził się 3 lipca 1940r. w Śmiłowicach na Zaolziu. W roku 1957 ukończył Liceum Ogólnokształcące w Chorzowie i podjął studia na Wydziale Mechaniczno-Energetycznym Politechniki Śląskiej, uzyskując w roku 1963 dyplom magistra inżyniera mechanika-energetyka w specjalności Maszyny i Urządzenia Przemysłu Chemicznego.

W czasie gdy prof. J. Buzek odbywał studia na Wydziale Mechaniczno-Energetycznym Politechniki Śląskiej pracowało dwóch wybitnych uczonych prof. Stanisław Ochęduszek i prof. Tadeusz Hobler. Fakt ten niewątpliwie wpłynął na wiedzę i fachowość J. Buzka i innych studiujących. Były to lata, w których Wydział Mechaniczno-Energetyczny w Gliwicach opuściło wyjątkowo wielu przyszłych naukowców, którzy później zajęli najwyższe pozycje w życiu naukowym Kraju.

Bezpośrednio po studiach prof. J. Buzek rozpoczyna pracę w zakładzie Inżynierii Chemicznej i Konstrukcji Aparatury, kierowanym właśnie przez prof. Tadeusza Hoblera. Pod Jego kierunkiem rozpoczyna badania z zakresu rektyfikacji, a w szczególności badania dotyczące sprawności póltek w kolumnach rektyfikacyjnych. Wyniki tych badań publikuje wspólnie z prof. Hoblerem w kwartaliku PAN.

Prof. Hobler podobnie jak prof. J. Buzek mechanik z wykształcenia, zachęcił swojego ucznia do uprawiania tematyki, w której odnosił największe sukcesy, tzn. w dziedzinie dyfuzyjnego ruchu masy. Pod kierunkiem swego Mistrza prof. Jerzy Buzek wykonuje pracę doktorską na temat „Wnikanie masy w fazie gazowej nad poziomym zwierciadłem cieczy”, na podstawie której Rada Wydziału Chemicznego Politechniki Śląskiej w roku 1969 nadała Mu stopień doktora nauk technicznych.

W latach 1971 i 72 prof. Jerzy Buzek przebywa na stypendium naukowym w Wielkiej Brytanii w Cambridge, gdzie zajmuje się badaniami konwekcji komórkowej podczas chemiosorpcji. Były to wtedy pionierskie prace, mające na celu wyjaśnienie i opisanie niewytłumaczalnego wówczas wzrostu intensywności wnikania masy, w niektórych przypadkach.

W latach 1972–75 prof. Jerzy Buzek podejmuje, niezależnie od dalszego zatrudnienia w Instytucie Inżynierii chemicznej PAN, pracę jako konsultant naukowy w Instytucie Nawozów Sztucznych w Puławach.

Wyniki badań i dociekań uzyskane podczas pobytu w Anglii oraz prowadzone nadal w kraju badania pozwalają prof. J. Buzkowi na przygotowanie monografii pt. „Konwekcja komórkowa podczas absorpcji z reakcją chemiczną”, którą przedstawia Radzie Wydziału Technologii i Inżynierii Chemicznej Politechniki Śląskiej w roku 1979 jako rozprawę habilitacyjną.

W roku 1980 po obronieniu pracy habilitacyjnej prof. Jerzy Buzek zostaje w swoim Instytucie kierownikiem grupy tematycznej dotyczącej „zjawisk powierzchniowych”. Nadal rozwija tematykę zaczęta w Cambridge, zapoczątkowując tym samym w Polsce badania nad niektórymi złożonymi zjawiskami powierzchniowymi. Za szczególnie interesujące należy uznać Jego prace dotyczące pojawiania się monomolekularnej warstwy zanieczyszczeń, blokującej wymianę masy oraz konwekcji komórkowej, z kolei intensyfikującej ten proces.

Innym ważnym obszarem zainteresowań naukowych prof. J. Buzka była optymalizacja kosztowa aparatów i całych instalacji inżynierii chemicznej, a także procesów technologicznych w nich zachodzących. Tematykę tę prof. Jerzy Buzek podjął na długo przed wprowadzeniem w Polsce zasad gospodarki rynkowej. Badania w tym obszarze rozpoczął od optymalizacji typoszeregu wymienników ciepła. Następnym etapem badań było przebadanie możliwości optymalizacji kosztowej złożonej instalacji chemicznej o wielu węzłach procesowych, poprzez zmianę konfiguracji połączeń aparatów, zmianę wielkości przepływów między aparatami i węzłami, a wreszcie poprzez zmianę wymiarów i konstrukcji aparatów. Zastosowanie opisanej metody w praktyce dla przypadku optymalizacji instalacji do odsiarczania gazów dało kilkunastoprocentową redukcję kosztów ogólnych.

Dobra znajomość procesów wymiany masy wraz z towarzyszącą im reakcją chemiczną w naturalny sposób skierowała zainteresowania prof. Jerzego Buzka i kierowanego przez Niego zespołu ku problemom oczyszczania gazów, a w szczególności odsiarczania spalin. Odnosił On na tym polu znaczne sukcesy. Mogę wymienić tu zmodyfikowanie i przygotowanie do wdrożenia przemysłowego metody Wellman-Lorda, praktycznie bezodpadowej, niestety dość drogiej, oryginalne rozwiązanie mokrej metody wapniakowej, która została opatentowana i z powodzeniem zastosowana w dużej skali w wielu przedsiębiorstwach, modyfikacje metody pól suchej z nawilżaniem, również opatentowanej i z powodzeniem zastosowanej w Elektrowni Rybnik na blokach o mocy 200MW.

Dowodem uznania prof. Jerzego Buzka jako specjalisty z zakresu odsiarczania było powierzenie Mu przez Wydział IV PAN kierowania dużym, międzyuczelnianym zespołem, przygotowującym ekspertyzę

Doctor Honoris Causa

dotyczącą selekcji metod odsiarczania gazów odlotowych dla warunków polskich.

Do osiągnięć prof. Jerzego Buzka należy zaliczyć liczne reprezentowanie polskiej nauki na międzynarodowych konferencjach i zjazdach, na których wielokrotnie występował z referatami i wykładami. Był też reprezentantem Polski w International Energy Agency- Greenhouse Gas R&D Programme oraz koordynatorem polsko-niemieckiej współpracy w zakresie ochrony środowiska, bezpieczeństwa procesowego i użytkowania energii.

Dorobek publikacyjny Doktoranta jest okazały i obejmuje łącznie ok. 200 pozycji o różnym charakterze. Prof. J. Buzek posiada również duże doświadczenie dydaktyczne pomimo tego, że pracował w instytucie PAN, będącym przecież instytutem badawczym. Składa się na nie ok. 10 lat wykładów na Politechnice Śląskiej i kilka lat pracy na Politechnice Opolskiej.

Prof. Jerzy Buzek posiada na swoim koncie promotorstwo 4 prac doktorskich. Był też wielokrotnie proszony o recenzowanie prac doktorskich i habilitacyjnych. O uznaniu jakim cieszył się prof. Jerzy Buzek w środowisku naukowym może świadczyć wielokrotny Jego wybór do Komitetu Inżynierii Chemicznej i Procesowej PAN, gdzie pełnił funkcję Sekretarza tego Komitetu.

Kilkakrotnie powoływano Go na członka sekcji KBN, był członkiem Rady Redakcyjnej filadelfijskiego kwartalnika PAN- Inżynieria Chemiczna i Procesowa. Najwyżej lokowane w branży inżynierii chemicznej czasopisma prosiły Go o recenzje, m.in. Chem. Eng. Sci – 20 razy i 8 razy Chem. Eng. Proc.

W roku 1996 prof. Jerzy Buzek został powołany na stanowisko dyrektora ds. naukowych w Instytucie Inżynierii Chemicznej PAN w Gliwicach, a w roku 1997 uzyskał tytuł profesora. W tym samym roku przerwana zostaje praca prof. Jerzego Buzka jako naukowca, badacza i dydaktyka, a rozpoczyna się nowy okres w Jego życiu. zostaje wybrany osłem na sejm RP i Prezesem Rady Ministrów. Na cztery lata przejmuje ster rządów w Polsce. W swojej opinii nie podejmuję się oceniać tego okresu Jego działalności, ale wiem, co zresztą było widoczne dla wielu, że pełniąc funkcję Premiera, często korzystał z doświadczeń zdobytych w pracy naukowej. Wiem także z jakim uznaniem ze strony kolegów-energetyków spotkała się działalność publiczna Premiera-energetyka.

Po zakończeniu swej misji prof. Jerzy Buzek wraca do szkolnictwa i nauki. Podejmuje pracę w Akademii Polonijnej w Częstochowie, zostaje w niej prorektorem, a nieco później zatrudnia się ponownie w Politechnice Opolskiej, gdzie włącza się bardzo aktywnie w organizację nowego kierunku studiów.

W roku 2004 zostaje wybrany posłem do Parlamentu Europejskiego. I znów z wielkim zapałem i bez reszty oddaje się nowym obowiązkom. Angażuje się zdecydowanie w proces przemian na Ukrainie jako oficjalny obserwator z ramienia Parlamentu Europejskiego. Najważniejszym jednak obszarem działalności prof. Jerzego Buzka w Parlamencie Europejskim jest praca w Komisji Przemysłu, Badań Naukowych i Energii. W 2005r. organizuje Śląski Klaster Czystych Technologii Węgla. Inicjatywa ta łączy wysiłki Politechniki Śląskiej w Gliwicach i kilku jednostek naukowo-badawczych z terenu Śląska. Do inicjatywy tej dołączyły w następnej kolejności samorzady kilku miast śląskich. Ma ona duże szanse powodzenia.

Jako poseł prof. Jerzy Buzek był inicjatorem akcji ograniczenia możliwości patentowania programów komputerowych, która zakończyła się pełnym sukcesem.

Największym wyzwaniem, przed jakim staje obecnie prof. Jerzy Buzek jest podjęcie się obowiązków posła-sprawozdawcy 7 Programu Ramowego Badań, Rozwoju Technologicznego i Demonstracji. Program ten, przewidziany na lata 2007-2013 opiewa na kwotę 55 mld euro. Wszyscy z nas, którzy pracujemy w obszarze nauki, a szczególnie ci, którym przypadło w udziale kierowanie jednostkami naukowo-badawczymi i uczelniami wiemy doskonale, jakie nadzieje wiąże nasze środowisko z 7 Programem Ramowym.

To, że polski profesor, nasz kolega energetyk, od wielu miesięcy odpowiada za uruchomienie i ostateczną wersję 7 Programu Ramowego, napawa nas dumą.

Należy nadmienić, że prof. Jerzy Buzek otrzymał już tytuł doktora honoris causa, tę najwyższą godność akademicką w trzech uniwersytetach: w Dortmundzie, w Seulu i w Isparcie.

Zaznajamiając się z życiorysem, dorobkiem i osiągnięciami prof. Jerzego Buzka jako naukowca, związkowca, polityka i organizatora badań naukowych w wymiarze europejskim stwierdzam z pełnym przekonaniem, że jest to postać wyjątkowa w Nauce. Niewielu polskich uczonych zdobyło taką pozycję i takie uznanie. W tym przeświadczeniu, w całej rozciągłości i z pełnym przekonaniem popieram wniosek Senatu Politechniki Opolskiej o nadanie prof. dr hab. inż. Jerzemu Buzkowi doktoratu honoris causa.

Czuję się szczególnie wyróżniony tym, że mogę uczestniczyć w postępowaniu zmierzającym do nadania tej godności prof. Jerzemu Buzkowi po raz pierwszy przez Uczelnię Polską- Politechnikę Opolską.

4.10.2006

*Prof. dr hab. inż. Jarosław Mikielwicz
Członek korespondent PAN
Instytut Maszyn Przepływowych
Im. Roberta Szewalskiego PAN
(Institute of Fluid-Flow Machinery – Poland)
ul. Gen. J. Fiszer 14
80-952 Gdańsk*

OPINIA

w związku z wnioskiem o nadanie prof. dr hab. Jerzemu Buzkowi
tytułu Doktora Honoris Causa Politechniki w Opolu
(przygotowana przez prof. dr hab. Czesława Strumiłło)

Prof. dr hab. Jerzy Buzek urodził się w 1940 r. W roku 1957 podjął studia na Wydziale Mechaniczno-Energetycznym Politechniki Śląskiej, które ukończył w roku 1963 z wynikiem bardzo dobrym, uzyskując dyplom magistra inżyniera mechanika-energetyka w specjalności Maszyny i Urządzenia Przemysłu Chemicznego. W tym samym roku rozpoczął pracę w Zakładzie Inżynierii Chemicznej i Konstrukcji Aparatury Polskiej Akademii Nauk w Gliwicach. Jednostka ta została następnie przekształcona w Instytut Inżynierii Chemicznej PAN, w którym Kandydat kontynuował pracę przechodząc kolejne szczeble kariery pracownika naukowego instytutu od asystenta do profesora.

Działalność naukową, która w tym okresie koncentrowała się na zagadnieniach kinetyki i wymiany masy, rozpoczął pod opieką profesora Tadeusza Hoblera, członka rzeczywistego PAN, jednego z pionierów polskiej inżynierii chemicznej. Z tą tematyką związana była też praca doktorska, wykonana pod kierunkiem Profesora Hoblera pt. „Wnikanie masy w fazie gazowej nad poziomym zwierciadłem cieczy”, której obrona odbyła się w 1969r.

W roku 1971 prof. Jerzy Buzek uzyskał prestiżowe stypendium British Council na Uniwersytecie Cambridge, w najlepszym w owym czasie ośrodku badawczym dotyczącym układu gaz-ciecz. Jego opiekunem podczas tego stażu naukowego był wybitny profesor inżynierii chemicznej P.V. Dankwerts. Tematyka prowadzonych tam nowatorskich w skali światowej badań, obejmowała zjawiska powierzchniowe podczas chemisorpcji.

Uzyskane w Wielkiej Brytanii wyniki zostały między innymi zawarte w opracowanej przez prof. Buzka monografii pt. „Konwekcja komórkowa podczas absorpcji z reakcją chemiczną”, która była podstawą do uzyskania w roku 1979 stopnia naukowego doktora habilitowanego nadanego profesorowi Buzkowi przez Radę Wydziału Technologii i Inżynierii Chemicznej Politechniki Śląskiej. W roku 1997 Rada Państwa nadała Mu tytuł profesora nadzwyczajnego.

Dalsze zainteresowania naukowe, oprócz zagadnień związanych ze zjawiskami powierzchniowymi towarzyszącymi wymianie masy, obejmowały dwa główne kierunki:

- optymalizację kosztową instalacji chemicznych,
 - oczyszczanie gazów odlotowych, w szczególności odsiarczania gazów metodami absorpcyjnymi
- Za najważniejsze osiągnięcia badawcze profesora Buzka stanowiące istotny wkład do rozwoju inżynierii chemicznej i procesowej należy uznać:
- opracowanie teorii optymalizacji kosztowej typoszeregu wymienników ciepła (należy tu wspomnieć o wdrożeniu w Zakładach Aparatury Chemicznej METALCHEM w Opolu),
 - rozszerzenie zagadnienia optymalizacji kosztowej pojedynczych aparatów na złożoną instalację chemiczną i zastosowanie tej koncepcji do instalacji odsiarczania gazów,
 - kompleksową analizę procesu odsiarczania spalin metodą Wellman-Lorda i modyfikację technologiczną schematu procesowego,
 - opracowanie modelu matematycznego procesu desorpcji termicznej z reakcją chemiczną i jego weryfikacja doświadczalna.

Można stwierdzić, iż w zakresie absorpcji z reakcją chemiczną prof. Buzek jest uznanym specjalistą w kraju i za granicą, a jego dokonania mają charakter pionierski. Badania prof. Buzka cechuje ujęcie kompleksowe uwzględniające analizę mechanizmu zjawiska oraz weryfikację doświadczalną. Wnikanie masy jest uzupełniane badaniami z dziedzin pokrewnych: hydrodynamiki wymienników masy, regeneracji sorbentów, a także równowagi gaz-ciecz lub ciecz-ciało stałe.

Uzyskane wyniki mają również duże znaczenie aplikacyjne, a uprawiana tematyka badawcza jest bardzo aktualna, także w wymiarze międzynarodowym, zwłaszcza w zakresie ochrony środowiska. Z bogatej wiedzy i doświadczenia Kandydata w zakresie odsiarczania gazów korzysta nie tylko przemysł krajowy, ale i firmy zagraniczne.

Bogata i wielowątkowa działalność naukowa prof. Buzka zaowocowała bogatym dorobkiem naukowym, obejmującym około 200 pozycji. Można tu wymienić monografie, patenty, publikacje, wystąpienia konferencyjne, a także cenne opracowania o charakterze projektowym.

Reasumując tę część mojej opinii, pragnę stwierdzić, że dorobek naukowy profesora Jerzego Buzka jest obszerny, wartościowy i obejmuje zagadnienia aktualne, ważne dla gospodarki narodowej, zawiera też znaczące treści poznawcze. Prof. Jerzy Buzek jest Doktorem Honoris Causa trzech uniwersytetów: w Dortmundzie (RFN), Seulu (Płn. Korea) i w Isparcie (Turcja).

Poza pracą w instytucie naukowym, prof. Buzek ma również znaczące osiągnięcia dydaktyczne. Jest promotorem pomyślnie zakończonych czterech prac doktorskich. Ponadto prowadził wykłady na

Doctor Honoris Causa

Wydziale Mechaniczno-Energetycznym Politechniki Śląskiej oraz na Wydziale Mechanicznym Politechniki Opolskiej.

Działalność organizacyjna prof. Buzka obejmuje m.in.:

- kierowanie pracą zespołów badawczych, realizujących określone cele w ramach Centralnego Problemu Badań Rozwojowych w tematach „Naukowe podstawy chemicznych procesów technologicznych” oraz „Inżynieria i aparatura procesów chemicznych i biotechnologicznych”
- organizację konferencji naukowych,
- koordynowanie od 1994 r. Pracami Krajowego Programu Międzynarodowej Agencji Energii,
- od 1996 r. prowadzenie współpracy naukowej polsko-niemieckiej w zakresie ochrony środowiska, bezpieczeństwa procesowego i użytkowania energii,
- pełnienie przez wiele lat funkcji Sekretarza Naukowego Komitetu Inżynierii Chemicznej i Procesowej Polskiej Akademii Nauk oraz Sekretarza Naukowego czasopisma PAN „Inżynieria Chemiczna i Procesowa”.

Na szczególne podkreślenie zasługuje aktywna, wieloletnia (od września 1980) działalność prof. Buzka w organizacjach studenckich i w NSZZ „Solidarność”, gdzie był przewodniczącym I, IV, V, VI Zjazdu Krajowego „Solidarności” oraz koordynatorem zespołu ekspertów gospodarczych AWS. Opracowany program AWS stał się jednym z głównych elementów zwycięskiej kampanii wyborczej do parlamentu – prof. Jerzy Buzek został posłem na Sejm RP.

17 października 1997r. został desygnowany na szefa Rady Ministrów i objął powierzone Mu wysokie i odpowiedzialne obowiązki Premiera Rzeczypospolitej Polskiej.

Rząd kierowany przez Jerzego Buzka rozpoczął program szerokich reform społecznych i gospodarczych. Między innymi reformy administracyjno-samorządowe, ochrony zdrowia, emerytalne zmiany w ustawodawstwie itp. w 1999 roku jako premier rządu RP Jerzy Buzek wprowadził Polskę do struktur Sojuszu Północno-Atlantyckiego.

W roku 2004 prof. Jerzy Buzek uzyskał największą w kraju liczbę głosów i został wybrany posłem do Parlamentu Europejskiego. Rozpoczął się w jego życiu nowy, zaszczytny i odpowiedzialny etap reprezentowania kraju na szerokim forum europejskim.

W sposób skrótowy chciałbym wymienić niektóre elementy działalności Kandydata na tym forum.

Podstawowy zakres tej działalności obejmuje udział w Komisji Przemysłu, Badań Naukowych i Energii, a w wymiarze zagranicznym – kontakty UE-Ukraina – tu uczestniczył jako oficjalny obserwator Parlamentu Europejskiego w 3 turach wyborów prezydenckich na Ukrainie.

We wrześniu 2004 roku zostaje Wiceprzewodniczącym Europejskiego Forum Energii, co pociąga za sobą aktywne uczestnictwo w konferencjach, seminariach, wizytuje uczelnie europejskie, przedsiębiorstwa energetyczne itp.

W marcu 2005 uzyskuje nominację na posła – sprawozdawcę 7 Programu Ramowego Badań Rozwoju Technologicznego i Demonstracji w Unii Europejskiej 2007–2013. Program przewiduje badania na sumę 55 mld euro.

Jako poseł-sprawozdawca Jerzy Buzek prowadzi od 18 miesięcy dyskusję na temat wsparcia trójkąta wiedzy: edukacja – badania – innowacje Unii Europejskiej. Głównym obszarem tej dyskusji są europejskie wyższe uczelnie.

W lipcu 2005 roku organizuje z udziałem kilku uczelni i instytutów naukowych Innowacyjny Śląski Klaster Czystych Technologii Wykorzystania Węgla (przygotowanie projektów do finansowania przez rząd polski i dofinansowania w ramach programów UE). W uznaniu tych i innych działań prof. Jerzego Buzka jako posła-sprawozdawcy w zakresie 7 Programu Ramowego Unii Europejskiej został On nominowany do dorocznej nagrody jako najlepszy poseł do Parlamentu Europejskiego w kategorii „Badania i Technologie”.

Znam osobiście profesora Jerzego Buzka od lat kilkadziesiąt. W czasie tych wielokrotnych kontaktów, również pozanaukowych, dał się On poznać jako nie tylko profesor i uczony o znaczącym autorytecie naukowym, nie tylko jako dobry organizator i kierownik zespołów badawczych, ale również jako człowiek o wysokich walorach moralnych, twórczym zaangażowaniu w sprawy nauki, ale i kraju, o dużej życzliwości dla ludzi.

Aktywna, wieloletnia działalność zawodowa profesora Jerzego Buzka, charakteryzująca się bogatym i cennym dorobkiem naukowym, osiągnięciami organizacyjnymi, a także ofiarnym zaangażowaniem w sprawy własnego kraju i społeczeństwa oraz wysoko cenione reprezentowanie Polski w Unii Europejskiej upoważnia mnie do stwierdzenia, iż jest On ze wszech miar godnym Kandydatem do tytułu doktora honoris causa Politechniki w Opolu. Wniosek o nadanie prof. dr hab. Jerzemu Buzkowi tego zaszczytnego tytułu zdecydowanie popieram.